

LIDIA MARSZAŁEK¹
Mazowiecka Uczelnia Publiczna w Płocku
ORCID ID: 0000-0002-8425-9591

DZIECKO UCZNIEM I „NAUCZYCIELEM”
W RZECZYWISTOŚCI KULTURY PREFIGURATYWNEJ

CHILD AS A STUDENT AND “TEACHER” IN THE REALITY
OF THE PRE-FIGURATIVE CULTURE

Abstract

The aim of the article is to show the reality experienced by the modern child as well as those aspects of this reality which have the main impact on its development. The author also made an attempt at indicating the needs of adults in the area of education towards becoming “a man of the new world” and the ways in which the dominance of pre-figurative culture may create opportunities for children to become teachers and guides of adults in the modern world. Such action may, in consequence, make it possible to restore them to their natural role of transmitters of traditional values and models, while respecting the specificity of children’s functioning in the media reality.

Keywords: prefigurative culture, dialogue between generations, children, media, lifelong education

Abstrakt

Celem artykułu jest wskazanie, jakiej rzeczywistości doświadcza współczesne dziecko i jakie jej aspekty mają główny wpływ na jego rozwój. Autorka podjęła również próbę wskazania, jakie są potrzeby dorosłych w zakresie edukacji ku stawianiu się „człowiekiem nowego świata” i w jaki sposób dominacja kultury prefiguratywnej może stwarzać szanse, aby to dzieci stały się nauczycielami i przewodnikami ludzi dorosłych we współczesnym świecie, a w konsekwencji umożliwić przywrócenie im naturalnej roli przekazicieli tradycyjnych wartości i wzorców, szanujących jednak specyfikę funkcjonowania dzieci w medialnej rzeczywistości.

Słowa kluczowe: kultura prefiguratywna, dialog pokoleń, dzieci, media, edukacja ustawiczna

¹ Lidia Marszałek, dr hab., zainteresowania naukowe: wczesna edukacja dziecka, duchowość dziecka, wspomaganie integralnego rozwoju dziecka, pedagogika specjalna, pedagogika elementarna, dialog pokoleń. E-mail: lidia.marszalek@gmail.com.

WPROWADZENIE – PODSTAWOWE ZAŁOŻENIA KONCEPCJI KULTURY MARGARET MEAD

Termin „kultura” nie jest jednoznaczny i odnosi się do rzeczywistości bardzo złożonej, która jest przedmiotem badań wielu nauk. Faktem bezspornym jest jednak, że kultura ma w życiu człowieka charakter zasadniczy i uniwersalny. Człowiek tworzy kulturę, ale i ona kształtuje jego życie. Margaret Mead – amerykańska przedstawicielka i współtwórczyni konfiguracyjnego, w trakcie swoich badań wyodrębniła trzy typy kultur: postfiguratywną, kofiguratywną i prefiguratywną. Pierwsza z nich to model kultury tradycyjnej, w której młode pokolenie wzoruje się na starszych w budowaniu i kształtowaniu swojego przyszłego życia. Dzieci są wychowywane według oczekiwań osób dorosłych, a proces kulturowego uczenia się oparty jest na autorytecie, który pochodzi z przeszłości. W tego rodzaju kulturze ludzie żyją w wielopokoleniowych rodzinach, gdzie najstarsza generacja obdarzana jest szacunkiem, starsi zaś dbają o to, by życie młodych biegło ustalonymi od wielu lat torami. Starsze pokolenie nie dopuszcza do jakichkolwiek zmian i zachowuje względnie stałą ciągłość społeczności wraz z regułami jej funkcjonowania, zachowaniami jej członków w zastanych sytuacjach życiowych. Tym samym tradycje i normy są kultywowane niezmiennie od wieków.

Kultura kofiguratywna powstaje wskutek rozpadu kultury postfiguratywnej i zakłada, iż młodzi i starsi są dla siebie równorzędnymi partnerami, a ich wzajemne stosunki cechuje tolerancja i szacunek. Dominującym wzorem dla członków społeczeństwa jest zachowanie rówieśników. Kultura ta opiera się na takim doświadczeniu młodych pokoleń, które nie ma odpowiednika w doświadczeniu rodziców, dziadków i innych starszych osób z bezpośredniego otoczenia. Zadaniem młodych ludzi jest odnalezienie nowych stylów funkcjonowania, skonstruowanych na ich osobistym doświadczeniu i przekazanie ich jako wzór innym rówieśnikom. Doświadczenie młodego pokolenia nie opiera się na doświadczeniu starszych osób, jednak nadal odgrywają one rolę podstawową w tym sensie, że określają granice i formy, w których kofiguracja może wystąpić w zachowaniu młodych.

Kultura prefiguratywna to system, w którym dzieci dzięki łatwiejszemu przyswajaniu sobie nowych wartości szybciej podążają za zmianami społecznymi, zyskując niezależność od starszego pokolenia. W systemach społecznych opartych na kulturze prefiguratywnej zmiany zachodzą bardzo szybko, a zadaniem osób uczestniczących w jej kreowaniu jest szybkie reagowanie na te zmiany. Konieczne jest dostosowywanie się do otoczenia, nastawionego na rozwój i tworzenie nowych technologii pomocnych w codziennym życiu człowieka. Celem działania jest szukanie nowych sposobów funkcjonowania w świecie z założeniem, że z dotychczasowych rozwiązań już nie można korzystać. Następuje zanik tradycyjnych autorytetów, gdyż okazuje się, że pokoleniem „mądrzejszym” jest pokolenie młodych i to od nich starsi powinni się uczyć, jak funkcjonować w społeczeństwie stworzonym w taki sposób, że tylko młodzi potrafią się w nim sprawnie poruszać.

Współcześnie w niektórych obszarach życia wiedza dzieci znacznie przekracza wiedzę osób dorosłych, szczególnie starszego pokolenia. Młodzi ludzie uważają, że

nie istnieją już na świecie dorośli, od których mogliby się dowiedzieć, jak powinni konstruować swoje życie. Starsi członkowie społeczności uznają niezależność dzieci i młodzieży, często uczą się od nich postaw i zachowań, których nie nabyli w swoim dzieciństwie, i nie oczekują, że w życiu ich dzieci i wnuków powtórzą się doświadczenia przeżyte przez nich wiele lat temu. Z tego też powodu, w postawie starszego pokolenia, następuje odejście i uwolnienie się od przeszłości i od dawnych form wychowania (Mead 2000; Szkudlarek i Śliwerski 1992, 117).

1. DZIECKO JAKO CZŁOWIEK UCZĄCY SIĘ WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA

Szybkie tempo zmian świata wymaga, dla zrozumienia życia, kultury oraz potrzeb innych ludzi, dobrego rozeznania w nowej rzeczywistości. XXI wiek przyniósł ze sobą wiele zmian, przede wszystkim tych mających charakter społeczny, między innymi w systemach wartości. Wartości moralne, etyczne i intelektualne tracą na znaczeniu w poglądach współczesnych młodych ludzi, normą zaś staje się podążanie za posiadaniem dóbr materialnych i ich konsumpcją.

Dzieci i młodzież z każdej strony poddane są wpływom środków masowego przekazu, zarówno programów telewizyjnych, jak i treści internetowych. Internet stał się wszechstronnym źródłem informacji, do których niemal wszyscy mają dostęp. Niestety obok walorów poznawczych, Internet niesie ze sobą wiele niebezpieczeństw z powodu łatwego i niekontrolowanego dostępu do demoralizujących treści. Możliwy jest też z jego pomocą częsty kontakt z obrazami zła i przemocy, prowadzący w efekcie do uodpornienia się na ból i krzywdę drugiego człowieka, do milczącej akceptacji i postawy przyzwolenia na agresję i okrucieństwo (Siemieniecki 2006, 196). „Ludzkie reakcje pokazują, że media są czymś więcej niż tylko narzędziami. Media mogą wtargnąć w naszą przestrzeń osobistą (...) mogą wywoływać reakcje emocjonalne, wymagać koncentracji uwagi, zagrażać nam, wpływać na pamięć i zmieniać pojęcia tego, co naturalne. Media są pełnymi uczestnikami naszego świata społecznego i rzeczywistego” (Reeves i Nass 2000, 294).

Młody człowiek, żyjący w zinformatyizowanych społeczeństwach obejmujących dużą część współczesnego świata, jest zasypywany informacjami przekazywanymi przez media i nie jest w stanie już ich porządkować i wartościować. Zniekształca to jego percepcję rzeczywistości, prowadzi do zagubienia, utrudnia oddzielanie prawdy od fałszu, samodzielne myślenie i właściwą ocenę świata. Niemal całość medialnego przekazu promuje bowiem materialistyczną i hedonistyczną mentalność, zachęca do sięgania po to, co najlepsze, korzystania z tego, co dostępne, niezależnie od tego, czy jest to dobre, czy złe, słuszne, czy niesłuszne. Wyrokowanie o dobru i złu zaczyna odbywać się nie według prawdziwych wartości czynów, ale według korzyści, chwilowego sukcesu czy przyjemności.

Dzieci, poprzez swobodny dostęp do mediów, wystawione są na wielość i sprzeczność informacji, na agresywne treści, przekazywane coraz bardziej jawnie i bezwzględnie, zniekształcające prawdziwy obraz życia, stosunków międzyludzkich

i człowieka jako osoby. Rewolucja informacyjna, zamiast uporządkować świat, uczyniła go jeszcze bardziej niezrozumiałym, zwłaszcza w sferze moralnej. Pluralizm opinii, poglądów, przekonań, norm i wartości sprawia, że do młodych ludzi docierają niejednokrotnie sprzeczne lub niespójne treści, powodujące ich dezorientację. Kult tymczasowości, apoteoza materialnego dobrobytu i konsumpcji, to rzeczywistość, w jakiej przyszło żyć dzisiejszym polskim dzieciom i młodzieży. Niekorzystny wpływ na rozwój młodego człowieka wywiera strumień informacji, który napływa zbyt szybko i w ilościach przekraczających naturalną zdolność mózgu do racjonalnej selekcji wiadomości na ważne i potrzebne oraz na bezwartościowe. Zauważalny jest również wzrost anonimowości w sieci, co zachęca do zachowań nieetycznych.

Przekazy prezentowane przez media elektroniczne oddziałują na postawy młodego człowieka znacznie silniej niż wzory, które przekazywane są przez dorosłych. Przekazy te zarówno informują, jak również kształtują poglądy i postawy życiowe, gdyż „przemawiają jednocześnie językiem totalnym, tj. słowem, dźwiękiem, obrazem, ruchem, wpływając na rozum, wyobraźnię i uczucia” (Lewek 2003, 62), promując hasła „jesteś tego wart”, „musisz to mieć, aby być szczęśliwym”, „zasługujesz na to”.

Promowane przez media wzorce zachowania charakteryzują się nadmiernym eksponowaniem wartości zabawy, rozrywki, nieograniczonej wolności, łatwego sukcesu, tworzeniem swoistego kultu młodości – nawet osoby starsze akceptowane są tylko wtedy, gdy prezentują zachowania „promłodzieżowe” i „korzystają z pełni życia”. Jednocześnie media unikają tematów, które pozwoliłyby na odniesienie się do problemów egzystencjalnych. Prowadzi to do zafałszowania obrazu świata, pomija najistotniejsze problemy, tworząc odrealnioną wizję świata, w której nie ma miejsca na trud, cierpienie, przemijanie, śmierć. „Problem i niebezpieczeństwo wynikające z niewłaściwego korzystania z mediów polega na tym, iż rzeczywistość kreowana przez media nie tylko nie pomaga człowiekowi w przezwyciężaniu (...) [dychotomii egzystencjalnych], ale poprzez zamazywanie i przemilczanie czyni je jeszcze trudniejszymi do przeżycia” (Kwiek 1997, 92).

Jednak, jak twierdzi Z. Melosik, „każda epoka jest dziwna na swój jedyny i niepowtarzalny sposób. Najczęściej jednak ludzie w niej żyjący nie zdają sobie z tego sprawy. Żyjąc w przestrzeni swojej codzienności, uważają ją za normalną i naturalną. Epoka staje się nimi, a oni są częścią epoki. W rezultacie wydarzenia i zjawiska, które z perspektywy potomnych lub badaczy przeszłości są uznawane za co najmniej dziwne lub patologiczne, dla mieszkańców danego miejsca i czasu są oczywiste. Poza tym bowiem, że 'są' stanowią kontekst dla innych zjawisk: tworzą horyzont rozumienia, konstytuują zdrowy rozsądek” (Melosik i Szkudlarek 1998, 8).

„Nowe nowe” technologie (Levinson 2010), jak nazywa się współcześnie zjawiska takie jak „smartfonizacja” czy „tabletyzacja”, Internet rzeczy, wydruki 3D, kryptowaluty, sztuczna inteligencja, *wearables*, *chat-booty* czy *intelligent apps* zmieniły świat najmłodszego i średniego pokolenia. Dzieci i młodzież w tym świecie czują się znakomicie – świat z urządzeniami mobilnymi stał się ich naturalnym środowiskiem. Według raportu „Smart Kids. Dzieci w mobilnym świecie” już dzieci po-

niżej pierwszego roku życia, a więc niemowlaki, bawią się smartfonami i tabletami, a wśród dzieci w wieku 1-2 lata korzystanie z urządzeń mobilnych sięga od 38% do nawet 61%. Dzieci zaczynają mieć swoje urządzenia mobilne już w wieku 2-3 lat, a od 15. roku życia korzystają praktycznie tylko z własnych urządzeń. Im dzieci są starsze, tym częściej urządzenie ma dostęp do sieci – między 96%-97% urządzeń nawet najmłodszych dzieci ma dostęp do sieci (Digital Virgo 2015-2016).

Faktem jednak też jest, iż często to właśnie współcześni młodzi rodzice, dorastający już w latach rozpowszechniania się w Polsce „kultury informatycznej”, wybierają wygodną dla siebie opcję „elektronicznej niani” w postaci tabletu czy smartfona, wiedząc iż zainteresuje on dziecko, a jednocześnie pozwoli im na uzyskanie wolnego czasu (który najczęściej także poświęcany jest na aktywność towarzyską w Internecie). W ten sposób rodzice sami stają się wzorem dla swoich dzieci i przykładem, iż tego rodzaju aktywność jest we współczesnym świecie naturalna i pożądana, jednocześnie wskazując w podtekście, iż kontakty bezpośrednie, rozmowy, wspólne spędzanie czasu wolnego, zabawy z rówieśnikami i różne formy uczestniczenia w kulturze tracą na znaczeniu w osobistym rozwoju.

2. DOROSŁY W ŚWIECIE EDUKACJI NIEFORMALNEJ

Dorośli to naturalni nauczyciele tradycji i historii. Zwykle to oni wprowadzali dzieci w historię rodziny, dbali o przekazywanie zwyczajów rodzinnych, podtrzymywali kult rodziny jako rodu. Najcenniejszą cechą wzajemnych relacji była ich dialogowość i realizowanie swoich ról w sposób oparty na więzi emocjonalnej; rodzice dbali o zabezpieczenie aktualnych potrzeb rodziny (zarówno tych materialnych, jak i emocjonalnych), dziadkowie zaś zawsze byli ostoją spokoju i przypominali swoim dzieciom i wnukom, co jest w życiu najważniejsze. Dzięki mądrości i doświadczeniu dorosłych młodzi mogli nauczyć się patrzenia na wiele spraw z innej perspektywy, dostrzec, co jest w życiu wartościowe, naprawdę ważne i trwałe, że hierarchia wartości jest potrzebna do tego, aby wytrwać w teraźniejszości i przyszłości.

W dzisiejszym świecie relacje te uległy załamaniu i wciąż podlegają dalszej destrukcji. Niemal wszyscy ludzie na ziemi stali się częścią zdeintegrowanego systemu przepływu informacji, opartego na wynalazkach elektronicznych, młodzi ludzie niemal w każdej części świata stają przed sytuacjami, z którymi nikt ze starszych dotąd się nie spotkał. I odwrotnie, starsze pokolenie nie może już liczyć na to, że w życiu ich dzieci powtórzy się ich własne doświadczenie stopniowo ujawniającej się zmiany. Świat zmienia się w sposób dynamiczny, młode pokolenia wchodzą w swoje życie według innych niż dotychczas zasad i reguł i tego zjawiska nie da się już zatrzymać.

We współczesnym świecie człowiek, szczególnie człowiek w wieku późnej dorosłości i starości, może czuć się zagubiony. Stają bowiem przed nim nowe wyzwania, dotychczas nieprzypisane temu wiekowi. Wyzwania te dotyczą przede wszystkim spraw związanych z nowymi technologiami i umiejętnością wykorzystania ich w swoim życiu. Szeroko rozumiane multimedia powinny ułatwiać człowiekowi

życie, pomagać mu w funkcjonowaniu w różnych obszarach. Niestety w związku z procesami starzenia się coraz trudniej jest ludziom dostosowywać się do zmian, których są świadkami (Szarota 2010, 109). Osoby w wieku późnej dorosłości i seniorzy są grupą, która w najmniejszym stopniu uczestniczy w świecie nowoczesnych technologii, gdyż wraz z wiekiem wszelkie zmiany są trudniejsze do zaakceptowania. Poprzez swoją nieobecność w świecie nowoczesnych mediów osoby te tracą swoją dotychczasową pozycję zarówno w społeczeństwie, jak i mniejszych grupach – np. rodzinie (Nesterak 2015, 162-163).

Większość ludzi w wieku późnej dorosłości i starości doświadcza frustracji z powodu braku zdolności adaptacyjnych do nowoczesnej, skomputeryzowanej rzeczywistości. Konstruowane coraz doskonalsze systemy informatyczne wymagają bowiem coraz lepiej przygotowanych użytkowników i często w systemie człowiek – technika zawodzi to pierwsze ogniwo. Przeciętny dorosły nie radzi sobie z techniką, którą sam stworzył, nie do końca ją rozumie i nie zawsze potrafi sprawnie się w tym świecie poruszać. Natomiast przeciętne dziecko radzi sobie w nim znakomicie, błyskawicznie opanowuje wszelką potrzebną mu wiedzę i umiejętności.

Konieczna staje się więc edukacja osób w wieku późnej dorosłości i w wieku senioralnym, aby były one w stanie radzić sobie z rzeczywistością współczesnego świata i znajdować satysfakcję w pełnym uczestnictwie w kulturze, doskonalić siebie, zmieniać własne warunki życia i ulepszać je (Pólturzycki 2004). Drogą do uzyskania tak szerokich kompetencji jest ciągle doskonalenie siebie, swoich uzdolnień i rozwijanie zainteresowań poprzez uczenie się przez całe życie.

Uczenie się przez całe życie często bywa traktowane równoznacznie z pojęciem edukacji ustawicznej, którą konferencja Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO) rozumie jako „kompleks procesów oświatowych (formalnych, nieformalnych i incydentalnych), które niezależnie od treści, poziomu i metod umożliwiają uzupełnianie wykształcenia w formach szkolnych i pozaszkolnych, dzięki czemu osoby dorosłe rozwijają swoje zdolności, wzbogacają wiedzę, udoskonalają kwalifikacje zawodowe lub zdobywają nowy zawód, zmieniają swoje postawy i zachowania, aktywnie uczestniczą w społecznym, ekonomicznym i kulturalnym rozwoju” (UNESCO 1976, 2). Definicja przyjęta przez UNESCO rozróżnia formalne, nieformalne i incydentalne procesy oświatowe. Również Rada Unii Europejskiej (2002) i Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) zakładają, iż uczenie się przez całe życie (*life long learning*) to „rozwój indywidualny i rozwój cech społecznych we wszystkich formach i wszystkich kontekstach – w systemie formalnym i nieformalnym, tj. w szkołach oraz w placówkach kształcenia zawodowego, w uczelniach i w placówkach kształcenia dorosłych oraz w ramach kształcenia incydentalnego a więc w domu, w pracy i w społeczności” (Klercq 1997, 89).

W Polsce kształcenie ustawiczne oraz działania wchodzące w jego zakres są rozumiane w nieco inny sposób niż w zachodnich państwach europejskich. Jest pojęciem zdecydowanie węższym, a działania w jego ramach są znacznie bardziej sprecyzowane i sformalizowane. Jest ono ujmowane przede wszystkim jako kształcenie

w formach szkolnych i pozaszkolnych – skierowane do osób, które zrealizowały już obowiązek szkolny – jako uzyskiwanie i uzupełnianie wiedzy ogólnej, umiejętności i kwalifikacji zawodowych w placówkach kształcenia ustawicznego, placówkach kształcenia praktycznego oraz ośrodkach dokształcania i doskonalenia zawodowego, w ramach kursów kwalifikacyjnych i specjalistycznych.

Tymczasem wyniki badań dowodzą, iż w przypadku społeczeństwa polskiego, udział w różnorodnych formach formalnej edukacji obniża się wraz z wiekiem. Inaczej mówiąc, im starsza jest dana osoba, tym mniejsze jest prawdopodobieństwo, że uczestniczy ona lub będzie uczestniczyć w jakimś sformalizowanym systemie edukacji lub kształcenia (Błądowski i Nowakowska 2010, 27). Osoby w okresie późnej dorosłości lub w wieku senioralnym w większości niechętnie „zasiadają w szkolnej ławce”. Dzieje się tak z różnych przyczyn: z braku potrzeby zdobywania nowych kompetencji, które byłyby konieczne w dynamicznie zmieniającym się rynku pracy; z przekonania, iż „na starość” nie warto zdobywać do niczego niepotrzebnych certyfikatów i zaświadczeń, czasem z powodu wstydu przed spotkaniem się w trakcie formalnej edukacji z osobami z młodszego pokolenia i niechęci doświadczenia lekceważenia lub nawet kpin z ich strony, z obawy o reakcję najbliższych osób z najbliższego otoczenia, w tym rodziny.

Jednocześnie faktem jest, że osoby te wielokrotnie doświadczają frustracji z powodu odczuwania własnego „nieprzystawania” do współczesnego świata, nieumiejętności sprostania jego wymaganiom, poczucia izolacji z racji braku umiejętności posługiwania się nowoczesnymi technologiami, w tym także tymi umożliwiającymi skuteczną komunikację z młodszymi członkami rodziny i utrzymywanie relacji bliskości. Jedynym sensownym rozwiązaniem staje się w tej sytuacji skupienie się na możliwości edukacji nieformalnej i incydentalnej tych osób.

Edukacja nieformalna rozumiana jest jako nauka przez praktykę. Jest to trwający przez całe życie proces zdobywania wiedzy i kształtowania się postaw, wartości oraz umiejętności na podstawie różnych doświadczeń, a także wpływ edukacyjny różnych środowisk (rodzina, znajomi, środowisko pracy), bądź oddziaływanie mass mediów. Zatem edukacja nieformalna zawiera w sobie istotę wychowania naturalnego realizowanego przede wszystkim w środowisku rodzinnym oraz wychowania równoległego, które odbywa się w środowisku pozaszkolnym, rozumianym jako całokształt oddziaływań zarówno planowanych, jak i samorzutnych (okazjonalnych) na dzieci, młodzież (i dorosłych) w różnych dziedzinach ich życia (Lulek 2012, 68-69). Edukacja – jak każde działanie – nastawiona jest na efekt, trudno bowiem wyobrazić sobie sytuację całkowitej dobrowolności względem drugiego człowieka w instytucji edukacyjnej. Taką dobrowolność daje jednak edukacja nieformalna, gdyż podejmowana z inicjatywy osoby chcącej zdobyć określoną wiedzę czy umiejętność.

3. DZIECKO JAKO NIEFORMALNY EDUKATOR – ZADANIA

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, należałoby przyjąć, iż we współczesnym świecie powinno dojść do przyjęcia nowej formy edukacji międzypokoleniowej,

w której młode pokolenie nauczy się porozumiewać z dorosłymi, ucząc ich nowych form rozwiązań, natomiast seniorzy muszą być gotowi do przyjęcia nauk od pokolenia młodszego, które chce się rozwijać (Karmolińska-Jagodzik 2012, 196-197). W świecie kultury prefiguratywnej konieczne wydaje się więc włączenie dzieci i osób młodych do systemu pozaformalnej edukacji – nie jako uczniów, lecz „nauczycieli”. To właśnie dzieci, błyskawicznie nabywające kompetencji w posługiwaniu się nowoczesnymi technologiami, mogą z łatwością pomóc seniorom opanować nowe, konieczne w dzisiejszym świecie umiejętności. Ten proces może dostarczać dziecku szczególnych przeżyć, wzmacniających jego poczucie własnej wartości oraz zaspokajających jego potrzebę uznania i odczuwania własnego rozwoju – nabiera ono szczególnej pewności siebie jako ten „mądrzejszy” uczestnik procesu nauczania – uczenia się. Doświadcza też szczególnego zainteresowania ze strony dorosłych – nie jako dziecko ze swym dziecięcym światem i jego problemami, ale jako ten, którego kompetencje są doceniane i podziwiane. Mając w dorosłych wdzięcznych i uważnych słuchaczy, otwartych na nową wiedzę, przekazywaną im od podstaw i z dziecięcą logiką, dzieci potrafią uczyć ich z niezwykłą cierpliwością. W ten sposób dziecko staje się także uczestnikiem nieformalnej edukacji ustawicznej, nabywając umiejętności społecznych zachowań zgodnych z uniwersalnymi wartościami.

Ta nieformalna edukacja stanowi też niezwykle źródło poczucia kompetencji dla seniorów – odnalezienia się w „mobilnym świecie” i w miarę sprawne poruszanie się w nim – bieżącego dostępu do informacji, posługiwania się skrzynką mailową, korzystania z portali społecznościowych czy aplikacji, umożliwiających komunikowanie się w czasie rzeczywistym za pośrednictwem głosu i obrazu. W ten sposób starsze pokolenie zaczyna dostosowywać się do nowego otoczenia, pozbywa się lęku przed dynamicznymi zmianami rzeczywistości i poczucia marginalizacji.

Opanowanie przez dorosłych nowych kompetencji funkcjonowania w mobilnym świecie umożliwia też re-konstrukcję dialogu z młodym pokoleniem (dziećmi, wnukami) na nowych warunkach i za pomocą nowych narzędzi. Możliwość bezpośredniej komunikacji nawet ze znacznej odległości stwarza nową szansę na odzyskanie przez starsze pokolenie choćby częściowego wpływu na funkcjonowanie w świecie i sposób myślenia młodych, na przekazywanie wartości i rodzinnej historii. Posługiwanie się kanałem komunikacyjnym akceptowanym i najczęściej wykorzystywanym przez dzieci i młodzież jest w stanie przekonać tychże do podjęcia tych relacji, a nierzadko do samodzielnego ich inicjowania. Nowoczesne urządzenia poprzez wykorzystanie dźwięku i obrazu w komunikacji dają namiastkę obecności, fizycznej bliskości partnera rozmowy, co w relacjach dzieci – dorośli jest niezwykle istotne ze względu na globalne, polisensoryczne doświadczanie świata i drugiej osoby.

PODSUMOWANIE

Wobec powyższych rozważań pojawia się pytanie: w jaki sposób i jakimi drogami osiągnąć stan motywacji młodego pokolenia do spontanicznego współuczest-

niczenia w incydentalnej i nieformalnej edukacji starszych członków rodziny? Dzieci zdecydowanie lepiej czują się w swoim towarzystwie, w kontakcie z rówieśnikami, z którymi mogą porozumiewać się łatwo i skutecznie za pomocą nowoczesnych technologii. Posługują się wspólnym językiem, kodowanym według ich własnych potrzeb, podejmują tematy, które są bliskie ich pokoleniu, a wymykają się percepcji i rozumieniu osób starszych. Taka komunikacja stała się dla dzieci i młodych ludzi naturalną częścią ich świata, w którym dorośli, a szczególnie osoby w wieku senioralnym nie są akceptowane, gdyż go „nie rozumieją”. Gdy dzieci oraz młodzież pozbawione są wpływu autorytetu, któremu warto zaufać przy kreowaniu wizji własnego życia, ich miejsce zajmują różnego rodzaju media i promowane przez nie „pseudoautorytety” – celebryci, fikcyjne postaci, aktorzy realizujący swoje role w komercyjnych reklamach.

Wydaje się, że istotną rolę w tym procesie mogą odegrać instytucje edukacyjne, a w szczególności nauczyciele edukacji elementarnej. Ze względu na szczególne właściwości rozwojowe dziecka w okresie przedszkolnym i wczesnoszkolnym mogą oni – przy odpowiednim podejściu do swoich wychowanków, opartym na życzliwości, otwartości na potrzeby dziecka, uważne i rozważne „patrzenie” nie tylko „na”, ale i „w” dziecko – stać się tymi osobami, które kształtują istotne postawy dzieci również wobec członków własnej rodziny. Dziecko wymaga bowiem pomocy w wydobywaniu natury, rozumieniu i werbalizowaniu własnych przeżyć. Wszystko to musi dziać się w toku codziennego działania i doświadczania, które stanowi naturalne podłoże integralnego funkcjonowania dziecka. Powinno mieć ono możliwość przeżywania stanów emocjonalnych, a to wymaga bezpośredniego udziału w wydarzeniach, doświadczania natury zjawisk społecznych w kontaktach z innymi ludźmi. Rolą nauczyciela jest przede wszystkim stwarzanie warunków ku temu działaniu we wszelkich środowiskach, które są dla dziecka źródłem przeżyć i podłożem ujawniania się jego uczuć.

Szczególnym rodzajem takiego środowiska jest dla dziecka rodzina, z którą łączy je wyjątkowo silne więzi uczuciowe. Dlatego słuszny wydaje się postulat, aby w programach edukacji elementarnej przywrócić należne miejsce wychowaniu rodzinnemu (dotychczas zaniedbanemu), a w nim kształtowaniu postawy szacunku do najbliższych, ich pracy, wysiłku na rzecz rodziny, prawa do odpoczynku; umożliwianiu wyrażania przez dziecko troski i miłości do nich w materialnych i behawioralnych aspektach. W ślad za tymi działaniami edukacyjnymi może iść kształtowanie postawy dziecka jako spontanicznego „nauczyciela” osób dorosłych w sytuacjach nieformalnej i incydentalnej edukacji. Rozumienie potrzeb osób starszych, sytuacji ich zagubienia we współczesnej rzeczywistości wraz z postawą chęci ich bezinteresownego wsparcia w tych trudnych aspektach życia może stać się znakomitą przyczyną do rozwijania nowej formy komunikacji pomiędzy dziećmi a dorosłymi w rzeczywistości współczesnego, cyfrowego świata.

BIBLIOGRAFIA:

- Błędowski, Piotr i Monika Nowakowska. 2010. *Podstawy kształcenia ustawicznego*. Łódź: Wyd. Ego.
- Digital Virgo. 2015-2016. *Raport „Smart kids. Dzieci w mobilnym świecie”*. Dostęp: 1.07.2018. <https://raport.digitalvirgo.pl/>.
- Karmolińska-Jagodzik, Ewa. 2012. Komunikacja międzypokoleniowa – rozważania wokół różnic kulturowych, *Studia Edukacyjne*, 21, 191-210.
- Klercq, Joe. 1997. *Lifelong Learning for All. Meeting of Education Committee At Ministerial Level*. Paris: OECD.
- Kwiek, Julian. 1997. Faktyczne i wyimaginowane zagrożenia wynikające ze stosowania mediów. W: *Media a edukacja*, red. Waław Strykowski, 91-95. Poznań: Wyd. eMPi2.
- Levinson, Paul. 2010. *Nowe nowe media*, tłum. Maria Zawadzka. Kraków: Wyd. WAM.
- Lewek, Aleksander. 2003. *Podstawy edukacji medialnej i dziennikarskiej*. Warszawa: Wyd. UKSW.
- Lulek, Barbara. 2012. Edukacja formalna i nieformalna – pomiędzy symetrią a dominacją. W: *Edukacja jutra. Polityka, aksjologia i kreatywność w edukacji jutra*, red. Kazimierz Denek, Aleksandra Kamińska, Władysława Łuszczuk i Piotr Oleśniewicz, 63-90. Sosnowiec: Oficyna Wydawnicza Humanitas.
- Mead, Margaret. 2000. *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, tłum. Jacek Hołówka. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
- Melosik, Zbyszko i Tomasz Szkudlarek. 1998. *Kultura, tożsamość i edukacja. Miganie znaczeń*. Kraków: Wyd. Impuls.
- Nesterak, Tomasz. 2015. Senior wobec przemian współczesnej rodziny. Edukacja ustawiczna dorosłych. *Polish Journal of Continuing Education*, 1(88), 159-166.
- Półturzycki, Józef. 2004. Źródła i tendencje rozwojowe edukacji ustawicznej. *E-mentor*, 5(7). Dostęp: 28.11.2018. <http://www.e-mentor.edu.pl/artukul/index/numer/7/id/97>.
- Reeves, Byron i Clifford Nass. 2000. *Media i ludzie*, tłum. Hanna Szczerkowska. Warszawa: Wyd. PIW.
- Siemieniecki, Bronisław. 2006. *Manipulacja – Media – Edukacja*. Toruń: Wyd. Adam Marszałek.
- Szarota, Zofia. 2010. *Starzenie się i starość w wymiarze instytucjonalnego wsparcia na przykładzie Krakowa*. Kraków: Wydawnictwo UP.
- Szkudlarek, Tomasz i Bogusław Śliwerski. 1992. *Wyzwania pedagogiki krytycznej i antypedagogiki*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- UNESCO. 1976. *Recommendation on the development of adult education adopted by the General Conference at its nineteenth session Nairobi*. Data dostępu: 25.06.2019. http://www.unesco.org/education/pdf/NAIROB_E.PDF.